Nro 148

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 11 Grudnia v. s. 1822 roku.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 5 grudnia.
(z *Gazety Warszawskiey.*)

Podług doniesień z *Werony* (pisze gazeta
hamburska), NN. Cesarstwo Ichmość austryaccy
wyjadą ztamtąd d. 15 b. m. i przez *Wenecyą* i
Triest powrócą do tuteyszey stolicy. Utrzymanie
pokoju wzięło przewagę. Nie można myśleć o
woynie.

Werona dnia 20 listopada.
(z *Gazety Warszawskiey.*)

Zdaje się rzeczą niewątpliwą, iż Pan *Tati-
szczew* uda się w charakterze posła rossyyskiego
do *Stambułu*. Wiadomość ta sprawiła wielkie
wrażenie. Monarchowie, jak słychać, wyjadą ztąd
d. 15 grudnia do *Wenecyi*.

Dnia 21. Od d. 15 b. m. zaczęły się ostate-
czne układy ministrów.

W dniach 11, 12, 13 i 14 b. m. Hrabiowie
Nesselrode i *Liwen*, dyplomatycy rossyyscy, pra-
cowali z Xięciem *Wellingtonem*. Dnia 14 b. m.
sam N. Cesarz Jmć *Alexander*, miał z nim trzy-
godzinną rozmowę, która, jak się zdaje, ukończyła
dawnieysze obrady. Dzień 15 b. m. był jednym
z nayważnieyszych tego kongressu. Ministrowie
wielkich Mocarstw bawili 3 godziny u Xięcia *Met-
ternicha*, a potem pracowano jak nayczynniey w
kancellaryach Xiążąt *Metternicha* i *Wellingtona* O-
statni odebrał właśnie listy od Lorda vice naczelne-
go kommissarza wysp Jońskich, które przywiozł go-
niec z *Ankony*. Dnia 18 b. m. zebrali się znowu mini-
strowie u Xięcia *Metternicha*; lecz niewiadomo, co u-
radzili. Wszystko nareszcie okazuje, iż ważnieysze
interessa są albo już ułatwione, albo wkrótce będą.
Vice-Hrabia *Montmorency* wyjedzie jutro, coby za-
pewne nie nastąpiło, gdyby powyższe domysły nie
miały zasady. Xiążę *Wellington* postanowił wyje-
chać naypóźniey d. 5 grudnia, jeśli nic nadzwyczay-
nego nie zaydzie. Myśli udać się do *Medyolanu*, a
ztamtąd po jedno lub dwódniowym pobycie do
Paryża, gdzie kilka dni, a może tydzień, podług
okoliczności, zabawi. Naydłużey bez ochyby za-
bawi tu Xiążę *Metternich*: bo nawet, jak słychać,
wyjazd NN. Cesarzów Ichmość jest oznaczony na
dzień 15 grudnia.

Dnia 12 b. m. Lord *Londonderry* dał wielki
obiad. Dnia 17 była zabawa z muzyką u Xięcia
Wellingtona, na którey znaydowała się także Xię-
żna *Parmy*. Wprowadzoną przez Xiążęcia do
wspaniale przybraney sali powitała Lady *Burghersh*,
która przyymowała gości, i która niedawno wró-
ciła z mężem swoim z podróży, przedsięwziętey
do *Florencyi*, z powodu nagley choroby dziecię-
cia swego. Xiężna *Parmy* darowała jey niedawno
piękny *dyadem* brylantowy, który sama nosiła.

Dnia 22. Wszystko odbywa się tu z naywię-
kszą tajemnicą. Mimo tego przecież rozchodzą się
następujące pogłoski, które naywięcey na wiarę
zasługują, i które skutek zapewne potwierdzi. Peł-
nomocnicy rossyyski, austryacki, pruski i francuz-
ki mieli się zgodzić na wezwanie Hiszpanii wzglę-
dem odmian w teraźnieyszym systemacie. Stron-
nictwo, które dotąd oświadczało się za woyną, u-
ważać zapewne będzie tę wiadomość za pierwszy
krok do osiągnienia celu swego. Od d. 16 b. m.
aż dotąd naradzano się nad dokładnieyszém ozna-
czeniem żądanych odmian w systemacie hiszpań-
skim. Słychać, iż Anglia da posłowi swemu w
Madrycie przepisy, zgodne z takowém postano-
wieniem kongressu. Lord *Strangford* ma także
wziąć do Stambułu przepisy, ułożone wspólnie przez
zgromadzone w *Weronie* Mocarstwa; wszyscy o-
raz posłowie zagraniczni w *Stambule* mają dzielnie
się starać, aby Porta przez urzędowe doniesienie
o mianowaniu Hospodarów Multan i Wołoszczyzny,
uczyniła krok do zgody z Rossyą. Lord *Strang-
ford* popłynie na fregacie z *Tryestu* do mieysca
urzędowania swojego.

Na początku grudnia odprawią się tu wyścigi
konne, których pierwsza nagroda wynosi 1,000, a
druga 500 liwrow włoskich.

WŁOCHY.

Od granic włoskich dnia 26 listopada.
(z *Gazety Warszawskiey.*)

Słychać, iż Vice Hrabia *Chateaubriand* przy-
będzie do *Werony* na mieysce Margrabiego *Mont-
morency*, który ztamtąd wyjechał.

Nic nie słychać o deputowanych greckich,
którzy nigdy w tym charakterze nie mogli być
uznanymi. Wielu nawet wątpi o ich przybyciu
do okolic miasta *Werony*.

Od czasu jak Pan *Canning* objął ster rządu,
Anglia szanuje postanowienie grekow względem
zamknięcia portow tureckich; lecz inne okręty
dostarczają żywności i potrzeb wojennych osadom
tureckim w Morei. Grecy zabrali kilka takowych
okrętów, i odmówili żądanego ich zwrótu.

(z *Kor. Warsz.*) Żaden z Monarchów wło-
skich nie bywa na obradach ministeryalnych; zda-
je się, iż swoim ministrom nadali zupełne pełno-
mocnictwo.

N. Cesarzowa Austryacka, w towarzystwie
swojey ochmistrzyni, zwiedziła zakłady miłosier-
dzia, a Xiężna *Parmy* sławne sklepienie mostu zwa-
nego *Di Veia*.

PRUSSY.

Berlin dnia 10 grudnia.
(z *Gazety Warszawskiey.*)

Goniec z *Werony* przywiozł tu onegday smu-
tną wiadomość, iż Xiążę *Hardenberg*, kanclerz,
umarł d. 26 z. m. w *Genui*. Szczegóły o chorobie i
zgonie jego są następujące: „Będąc jeszcze w *Medy-
olanie* czuł się słabym, a podróż w czasie dżdżystym
i chłodnym przez górzyste okolice do *Genui*, bardziey
go osłabiła. W *Genui* dostał d. 21 z. m. mocnego bo-
lu w piersiach, a potem ciągłey czkawki. Towa-
rzyszący Xięciu lekarz *Rust*, tayny radca i pro-
fessor, postrzegł zaraz niebezpieczeństwo, i Xięciu,
który d. 22 i 23 czuł niejaką ulgę, nie radził zay-
mować się pracą i natężeniem myśli. Dnia 25 spo-
dziewał się Xiążę gońca: opóźnienie jego było mu
nieprzyjemnem: gdyż nie chciał zaniechać zwy-
czaynego zatrudnienia. Przybył nareście goniec,
a gdy d. 26 zrana wrócił ból w piersi z czkawką
i trudnością oddechu, lekarz zabronił mu znowu
wszelkiey pracy. Odpowiedział na to Xiążę: *Za-
trudnienie jest moim żywiołem: wtedy tylko, kiedy
pracuję, jest mi lepiey.* Czytał przywiezione listy;
kazał się prowadzić do pokoju; a przy pięknym
widoku na morze, kazał drzwi i okna otworzyć,
twierdząc, iż przewiew jest mu dogodnym. O
połódniu dał jeszcze wysłuchanie konsu-
lowi pruskiemu, i podziękował mu za dobre
przyjęcie; mówił z wielką żywością. Zmordowany

usiadł, i o godzinie 2giey został tknięty apoplexyą. Utracił mowę i przytomność: umarł o godzinie 11tey wieczorem. W ostatnich dniach życia miewał często we śnie marzenia, i kilkakrotnie oświadczył, iż oyciec jego umarł d. 26 listopada, i on też tego samego dnia życie zakończył.

F r a n c y a.

Paryż, dnia 29 listopada.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Dziennik *Gwiazda*, który, jak wiadomo, mocno obchodziła woyna przeciw Hiszpanii, i który często prostował zdania innych dzienników, skoro z jego sposobem widzenia nie zgadzały się; przerwał poraz pierwszy milczenie swe względem obrad kongressu, w sposob następuiący: „W chwili (mówi), kiedy kongres miał się zebrać w *Weronie*, troszczono się powszechnie o stan Hiszpanii. Widziano, jak powolniey może, niż się spodziewać należało, gdyż powolność tak w złém jako i dobrém, należy do charakteru hiszpanów, rozwijały się ciągle symptomata strasznliwey i niszczącey *febry*, którą dziś *rewolucyą* nazywają. Im bardziey powiększało się złe, tym ciekawiey oczy wszystkich zwrócone były na trybunał Monarchów, który już kilkakrotnie wstrzymał pożar w Europie, tudzież na ministeryum, złożone z rojalistów i utworzone w naywaźnieyszych okolicznościach, a którego sposob myślenia jest wszystkim wiadomy. Przeznaczenie narodów, w tém jest podobne do przeznaczenia szczegulnych osób, iż sposoby ratowania obu, muszą bydź stosowne do niebezpieczeństw. Lekarstwo atoli; zdawało się mocnieysze, niż była sama choroba. Przykład Neapolu, podaje przekonywającą naukę, Naprożno nieprzyjazny sposób myślenia, opierający swoje nadzieie na niezgodzie, starał się wzbudzić nieufność w umysłach. Francya miała uskutecznić wysokie powolanie, a Król, który jak jeden z *Walezyuszów* pięknie powiedział, Król, który jest szczęściem Francyi, czuwał nad jey losem. Ministeryum mocne, że jest zgodne, mocne i dla tego, że posiada zaufanie Króla i narodu, który dowiódł tego przez świeże wybory, chlubnie zastąpione było, na kongresie, a Francya mogła bydź pewną, iż reprezentant jey nie zaniedba niczego, cokolwiek tyczeć się może godności jey Króla, zwycięztwa zasad, które towarzystwo utrzymują, i honoru ministeryum rojalistów. Dotąd naywiększe panowało milczenie o skutku obrad kongressu; ale wiadomo nam jest, iż Vicé Hrabia *Montmorency* wyjechał z *Werony*, otrzymawszy od wszystkich Monarchów jawne dowody szacunku i zadowolenia, i przybywa zdać sprawę Monarsze z swoich czynności. Przekonani jesteśmy, że wszelkie postanowienią kongressu są godne *Burbonów*. Monarchów, którzy związek święty utworzyli, i ministeryum, które wybrało na reprezentantów Francyi męża, którego serce jest równie świetne, jak imie."

Vice Hrabia *Montmorency* (pisze tenże dziennik) opuścił *Weronę* d. 22 b. m.. Rojaliści z całey Europy oparli nadzieje swoje na jego poselstwie, a mamy nadzieję, iż się nie zawiedli.

Wkrótce spodziewany tu jest poseł rossyyski Hrabia *Pozzo di Borgo.*

Xiążę *Fernan Nunez*, były poseł hiszpański w *Londynie* i *Paryżu*, oraz pełnomocny minister Xiężny *Lukieskiey*, umarł tu dnia 26 b. m.

Pan *Constant* skazany został na 6ciotygodniowe więzienie i zapłacenie 100 franków kary pieniężney, za napisanie listu do podprefekta w *Saumur*; wydawcy zaś 4 dzienników liberalnych, którzy powyższy list umieścili, skazani zostali na 15todniowe więzienie i zapłacenie 500 franków kary pieniężney. Od poprzedniczego wyroku w sprawie o list do Pana *Mangin*, Pan *Constant* nie założył do dziś dnia appelacyi.

Dnia onegdayszego o godzinie pół do drugiey sąd policyi poprawczey wyrokował w sprawie xiędza *Pradta*, i Pana *Guize*, wydawcy *Konstytucyonisty*. Powodem do tey sprawy był, jak wiadomo, artykuł napisany przez xiędza *Pradta*, pod napisem *Mon Congrès*, i umieszczony w konstytucyoniście. Adwokat królewski, z wyrazów umieszczonych w tym artykule, iż oceniając tajemne towarzystwa, zachodziło także pytanie: czyli towarzystwa te rzeczywiście nie są czém inném, jak obroną przeciw uciskom władz publicznych, które w zawodzie swoim zbłądziły; chciał dowodzić, iż przyznaje xiądz *Pradt* taynym towarzystwom moc opierania się pewnym władzom, gdy tego uznają potrzebę, i z tey przyczyny uznał go za zasługującego na karę. Lecz sąd uwolnił autora i wydawcę, i kazał oddać numer teyże gazety, który policya zabrała.

Na wczorayszém posiedzeniu królewskiey akademii, przy przyjęciu do grona członków, biskupa hermopolitańskiego i Pana *Dacier*, była także obecna Xiężna *Berry*. Tak w chwili kiedy przybyła, jako też gdy się oddalała, przyymowana była z radosnemi okrzykami.

Dnia onegdayszego żandarmowie, tudzież żołnierze stojący na straży przy drzwiach szpitalów, odebrali rozkaz wpuszczania do nich tych tylko uczniów szkoły lekarskiey, którzyby dowiedli, że istotnie do tych szpitalów należą.

Pan *Lacretelle* młodszy, rozpoczął w akademii kurs części historyi francuzkiey: młodzież przyymuje go z radością. Mówił o dobrodzieystwach, jakie winna jest Francya trzeciey dynastyi swych Królów; wspomniał o zniesieniu pańszczyzny, o całkowitym uchyleniu praw lennych, o troskliwości o wzrost umiejętności, i t. d. *Monitor* umieścił jeden wyjątek z mowy jego, w którym oddaje cześć uwięzionym Królom francuzkim: „Swięty Ludwik (mówi) był uwięziony, ale jego nieszczęście i odwaga, zyskały szacunek i podziwienie jego zwycięzców, saracenów, którzy padali na kolana przed Monarchą zachodnim. Król *Jan* był wzięty w niewolą; lecz gdy ten uwieńczony *Regulus*, zmuszony układami, przynoszącemi uszczerbek niepodległości jego narodu, chciał powrócić w niewolą do *Londynu*, dziwili się anglicy wielkości jego umysłu. *Ludwik* XII wprzód, nim był Królem, pokutował w więzieniu za płochość młodości, ale wspomnienie jego nieszczęścia, dało mu sposobność wyrzeczenia tych pięknych słów, iż Król francuzki zapomniał niesprawiedliwości wyrządzonych Xiążęciu *Orleanu* Franciszek I został wzięty w niewolę; lecz z więzienia napisał te pamiętne słowa: *Wszystko jest stracone, prócz honoru.*" W podobny sposób wspomina Pan *Lacretelle* o *Henryku* IV i *Ludwiku* XVI.

Xiądz *Desmazures* chwali publicznie w gazetach przyjęcie i wsparcie, jakiego doznał od Króla Jmci niderlandzkiego dla xięży katolickich, którym powierzone jest staranie o grobie świętym w *Jerozolimie*. Oświadcza oraz nadzieję, iż belgiyczykowie i flamandczykowie póydą za tym przykładem Monarchy swego.

Paryż dnia 30 listopada.

(*z Gazety berlińskiey.*)

Dziennik handlowy donosi, że pewny bankier paryzki, przyrzekł pożyczkę dla Sułtana tureckiego.

Xiądz *Nicole*, który na posiedzeniu fakultetu medycznego, doświadczył wiadomego znieważenia, wziął uwolnienie od obowiązków w Królewskiey Radzie Edukacyyney. Inne gazety paryzkie wiadomość tę odwołują.

Księgarz *Niogret* za nowe wydanie dzieł *Holbacha* o systemacie towarzyskim, skazany został na 3 miesiące więzienia i 300 fr. winy. Zabrane exemplarze będą zniszczone.

Podług gazety ryzkiey *Zuschauer*, Vice Hr. *Montmorency* d. 30 listop. do *Paryża* przybył.—Prezydent Rejencyi urgelskiey, dawnieyszy Arcy-biskup Tarragoński, leży w łazarecie w *Marsylii*, dokąd na okręcie przybył. Mówiono tam o składce dla niego.

H i s z p a n i j a.

Madryt dnia 19 listopada.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Z powodu użalania się byłego ministra *Garelli*, stany postanowiły, iż minister uwolniony od obowiązków, za przewinienia tyczące się jego urzędowania, tak ma być sądzony, jak gdyby zostawał jescze na urzędzie. Odrzucono żądanie wzglę-

dem zapozwania Pana *Paradesa* przed sąd właściwy; podał on do wszystkich gazet odezwę, wzywającą publiczność, aby wstrzymała zdanie swoje o nim, póki nie ogłosi usprawiedliwienia swego postępku.

Gdy na dniu 9 b. m. stany zajęły się sprawą byłych ministrów; po odrzuceniu większością 104 głosow przeciwko 36 zapytania, czyli rzecz ta należy do obrad, mówił Pan *Arguelles* z wielkim zapałem przeciw środkom, użytym przez Pana *Paradesa*.

Jenerał *Mina* przysłał tu raport z *Balaguer* pod d. 4. b. m. Korpus tego jenerała po zdobyciu *Castelfollit*, składał się ze 12,187 piechoty i 180 jazdy. Dnia 28 z. m. *Mina* ruszył na przód, i posunął się na wielki gościniec dla odcięcia korpusu 2000 rojalistow. W drodze nie straciwszy ani jednego człowieka, dostarczył *Kordowie* 200 wołow, i bez naymnieyszey szkody przyprowadził do *Suria* 2000 sztuk bydła rogatego, i 200 ładownych koni. Ciągle idą do Arragonii i Katalonii oddziały woyska konstytucyynego.

Gubernatorowie cywilni, trudnią się wszędzie z wielką gorliwością, podziałem gruntow gminnych i nieuprawnych, między włościan. Z tego podziału utworzy się wkrótce wiele małych posiadłości.

W gazecie ryzkiey, *Zuschauer*, czytamy: „Dnia 18 listopada, Rejencya urgelska wyniosła się i z *Puycerda* na ziemię neutralną, to jest na dolinę *Llivia*, otoczoną krajami francuzkiemi, z 25 ludźmi piechoty, 54 ludzi gwardyi, ośmiu wozami i 2 jeźdźcami. Ale podług innych wiadomości, Mina, który *Seo* i *Puycerda* osadził, zupełnie już ich z *Llivia* na francuzką ziemię wyparł. Na granicy przyszło do utarczki, nie z konstytucyonistami, ale między Feodasami i Francuzami. Jenerał *Eroles*, który z 500 ludźmi (podług innych gazet z 2000) wpadł do zamku *Seo*, główniejszą część swojego korpusu przeznaczył na straż dla swey żony i rzeczy, do granicy francuzkiey: wszystkich też jeńców, których jeszcze Feodasowie nie pomordowali przypędzono. Na granicy zażądano, ażeby broń i jeńców oddali: czego się wzbraniając, gwałtem przedrzeć chcieli. Przyszło tedy do krwawey walki, po którey w *Perpignan* trzeba było 200 łóżek dla ranionych Feodasow.

Trapista powrócił do klasztoru zakonu swojego w Tuluzie, gdzie mnóztwo schodzi się ludzi dla jego widzenia. Wyprzysiągł się on już nazawsze wojować. — Cała teraz nadzieja stronnictwa, woyny pragnącego w *Paryżu*, zwrócona jest na jenerała *O'Donnel*; ale nic o nim nie słychać. — Mówią, że w *Kadyxie* uzbrojone zostały dwa okręty liniiowe i kilka fregat, które do *Peru* iśdź mają. — Gdy się *Mina* do *Seo-Urgel* zbliżał, wyszli na jego spotkanie deputowani mieszkańców, którzy go ze łzami radości, jako swojego oswobodziciela przyjęli. — Gazeta pewna los *Feodasow* uważa za upadek zakonów: gdyż codzień liczne gromady zakonników przez granice się unoszą. Wewnątrz wszystkie gościńce pocztowe dla zagęszczonych kup *Feodasow*, stały się niebezpiecznemi.

Stany Kortez odrzuciły projekt utworzenia legii cudzoziemskiey: gdyż za pomocą woysk takich konstytucyą hiszpańską wywrócono, i gwardyi d. 7 lipca sami prawie cudzoziemcy dowodzili; a tymczasem na wsparcie wychodźców piemontskich i neapolitańskich 800,000 dekretowały. — Wiadomość, że Hiszpania zawarła już traktat handlowy z Anglią, jest niepewna; ale stany rząd już do tego upoważniły.

Od granic hiszpańskich, dnia 21 listopada.
(z Gazety Warszawskiey.)

Przybył do *Perigueux* z całą rodziną jenerał *Eguja*, a do *Irati* pułkownik *Abreu*. Niektórzy uważają rejencyą woyska wiary za zupełnie rozwiązaną; lubo niektórzy mniemają, iż zostawiła 4ch dyrektorow w *Urgelu*.

O jenerale *O' Donnel* tyle tylko wiadomo, że stoi pod *Iroti*. Jenerał *Torrijos*, który d. 17 b. m. był w *Vittorii*, poprzysiągł na swoję głowę, iż za dwa miesiące uwolni wszystkie prowincye od rojalistów. Oczekuje 6 świeżych półków.

Pułkownik *Jauregui* donosi z *Durango* pod d. 17, iż kolumny woyska znaydujące się w *Bilbao* i *Santander*, pobiły zupełnie w d. 15 b. m. oddział xiędza *Gorostidi* i *Barrutti*, pod miastem *Villareal d' Alaou*; powstańcy stracili 100 ludzi w zabitych, a 10 wziętych w niewolą; 100 milicyi przeszło do woyska konstytucyynego.

Dowódca geryllasów w czasie woyny o niepodległość Hiszpanii, nazwiskiem *Longa*, musiał także uciekać i przybył na okręcie do *Socoa*.

Dnia 14 b. m. 400 ludzi, należących do rojalistów, wpadło do *Salinas*, zniszczyło warownie, i zabrało w niewolą 30 do 40 żołnierzy z milicyi *Salamanki*. Ludzie ci zdawali się być przednią strażą dwutysięcznego korpusu, który w *Villareal* i *Alegria* zabrał wiele wozów, i chciał uderzyć na *Vittoryą*, dopóki się nie dowiedział, iż jenerał *Torrijos* stoi tam z 4rotysiącznym korpusem, i oczekuje więcey posiłków. W tey chwili odbieramy wiadomość, iż *Torrijos* odniosł zupełne zwycięztwo pod *Salvatiera*, w którém 200 ludzi, a między tymi dwóch dowódców poległo na placu, i znaczna liczba dostała się w niewolą.

Mina miał tak dobrze działać, iż potrafił przeciąć związek między Katalonią a Arragonią. Dnia 21 lub 22 b. m. oczekiwano go w *Urgelu*. Nic nie będzie przeszkadzać weyściu do tego miasta: gdyż osada twierdzy rozeszła się.

Trapista posłał następujący list do miasta *Barbastro*: „Naczelny dowódca wyższey Arragonii. Przysposobcie mi na jutro o godzinie 4tey po południu 4000 racyy chleba i mięsa, a 250 jęczmienia; jeśli tego nie uczynicie cała wina spadnie na tych, którzy tego zaniedbają przysposobić. Wam zaś donosi się, iż gdyby za przybyciem mojém znaydowało się woysko w tém znakomitém mieście, powinno wyyść i bić się, aby je nie wystawiło na niebezpieczeństwo. W przeciwnym razie, spalę wszystkie domy, oprócz kościołów: widzę bowiem, iż ręka Boga gotowa jest wspierać słuszną sprawę naszę. Oświadczam WPanom, iż w *Belaguer* mam 19,000 karabinów z potrzebnemi ładunkami dla wzburzenia całey Arragonii. A jeśliby obrońcy *Kalwina*, *Russa* i *Lutra* przybyli w okolice *Barbastro*, niech wychodzą i sprobują się z mizernym trapistą, obrońcą ukochaney swey matki, kościoła. Na polu sławy dnia 23 październik 1822." (podpisano) *Frai Antonio Trapense.*

Od granic hiszpańskich dnia 22 listopada.
(z Gazety berlińskiey.)

Dnia 18 rano przyprowadzono ranionych z *Urgelu* do *Puycerdy*. — Do *Mont Louis* przychodzi 26 regimet liniiowy, na wsparcie woysk w *Cerdagne*. — Przednia straż *Miny*, bez popełnienia naymnieyszych zdrożności, do *Seo-Urgel* weszła. *Ripol* i *Prats Llosanes* są konstytucyynem woyskiem osadzone. Jak tylko uciekający jenerał *Eroles* do *Puycerda* przybył; wszyscy się z nim do *Francyi* rzucili. Chciał się on nad *Gerry* zatrzymać, ale się gromadka jego niezmiernie zmnieyszyła.

W liście z *Bourg Madame*, pod 20tym, zawiera się dokładne opisanie, o znakomitych korzyściach *Miny*, odniesionych pod *Conca*, skutkiem których rozsypało się całe woysko wiary; potwierdza się także, że Rejencya przybyła do *Llivia*, wsi częścią francuzkiey, częścią hiszpańskiey; tudzież o mnóztwie osób, przybywających do *Francyi*, a należących do woyska wiary.

Kiedy jenerał *Mina* bił Barona *Erolesa*, tymczasem jenerał *Milans* pod *Roha* z 2000 pod *Misasem* i *Targaruna* miał rozprawę, które się również, straciwszy 170 w zabitych, mnóztwo w ranionych i jeńcach, rozsypały.

W liście z *Perpignan* pod 20tym donoszą, że na granicy zaszła utarczka między konstytucyonistami a woyskiem wiary, i że pierwsi w zapalczywey pogoni, na francuzką ziemię nie uważali.

Jenerał *Eguja* przybył 20 z *Bajonny* do *Pau*, a 21go do Tuluzy wyjechał.

Droga między *Perpignan* a granicą ordynansami jest napełniona, które donoszą, co się dzieje na granicy hiszpańskiey.

D. 22 wieczorem po wyruszeniu 32go regimentu na granicę, miasto *Perpignan* bez woyska zostało; ale 23go z mieysc okolicznych nowe woy-

ska przeciągały, i z *Narbonne* oczekiwano tam jednego regimentu na załogę.

Jenerał dowódzca artylleryi d. 22 około 3ciey zrana z *Perpignan* wyruszył, a jenerał *Curial* wieczorem ztamtąd wyjeżdżał.

W łazarecie w *Perpignan* kazano przygotować 200 łóżek dla ranionych, i słychać, że mają być dla ranionych francuzkich i hiszpańskich. Zdaje się, że na terrytoryum naszem przyszło do rozprawy między żołnierzami woyska wiary a 6tym regimentem lekkiey piechoty naszey: gdyż pierwsi, wszedłszy na francuzką ziemię, broni złożyć nie chcieli. Naprożno półkownik tego regimentu, wielokrotnie, przyjacielskim sposobem, do tego ich nakłaniał.

Podług doniesień z *Madrytu* pod 19 listopada, nie tylko w prowincyi kadyxkiey, ale też i w okolicach *Malagi*, ilekolwiek było ziemi uprawney, wszystkę rozdano.

Anglia.

Londyn, dnia 29 listopada.
(z Gazety Warszawskiey)

Tuteysza gazeta ministeryalna *Kuryer*, umieściła przed kilku dniami następujący ważny artykuł: „Ze wszystkich odbieranych wiadomości, widać oczywiście, iż Hiszpania spodziewa się woyny, i czyni stosowne przysposobienia. Mimo tego nadzwyczayne stany odrzuciły zawczesny wniosek, aby Hiszpania żądała od Francyi kategoryczney odpowiedzi, względem przybrania zbroyney postawy pod Pireneami, dla tego bez wątpienia, iż jeszcze się dostatecznie nie uzbroiła. Jeśli obie strony są tak uraźliwe, i nie tają swojego sposobu myślenia, w tym razie niema środka uniknienia woyny, chyba, że inne mocarstwa lądowe są przeciwne woynie z Hiszpanią, czego jednak nie sądzimy. Prosimy czytelników naszych o dobrą uwagę na to, iż mówimy o Mocarstwach lądowych."

Odebrano tu wiadomość, iż lubo dopiero d. 12 października miano ogłosić Xięcia Rejenta brezyliyskiego Cesarzem, wypadek ten jednak nastąpił już dnia 25 września, i nowy Monarcha wziął imie *Piotra I.*

Vice-Hrabia *Marcellus* pracował wczora z Panem *Canning* w wydziale ministeryum interessow zagranicznych.

Rząd nasz uzbraja kilka okrętow wojennych, a wczora kazał zaciągnąć 600 maytkow. Okręty te są przeznaczone dla zasłonienia handlu angielskiego od napadu rozboyników morskich.

Turcya.

Od granic tureckich, dnia 23 listopada.
(z Gazety Warszawskiey.)

Wielu anglikow znayduje się przy Xięciu *Maurocordato*. Chcą szczególniey ująć sobie tak nazwaną stronę konstytucyyną w Grecyi, i pozyskać u niey wpływ: gdyż woysko im nie ufa, i nie chce mieć z nimi nic do czynienia.

Nowe nieporozumienia między zbroynemi statkami greckiemi, a okrętami kupieckiemi krajow zachodnio europeyskich, zaszły na archipelagu. Okręty te dowoziły żywność i broń osadom tureckim w Morei i Negroponcie; dla tego więc zabrali je grecy, włożyli sekwestr na ich ładunek, i przyprowadzili je do Idryi. Okręty wojenne tych narodow, do których owe kupieckie należały, domagały się ich oddania, czego odmówiono. Podobnyż wypadek zdarzył się w ciaśninie *Saloniki*, powszechnie atoli sądzą, iż dalszych skutkow mieć nie będzie.

Omer Vrione, teraźnieyszy basza *Janiny*, po śmierci *Alego* porażony przed końcem zeszłego miesiąca przez *Bozzarysa*, dowódcę grekow, cofnął się na dawnieysze swoje stanowisko. Listy z *Cefalonii* pod d. 16 listopada donoszą, iż znowu posunął się ku *Missolungi*, i tam powtórnie został pobity.

List z *Zante* pisany d. 4 listopada, zawiera następujące wiadomości: *Churszyd* Basza, otrzymawszy część oczekiwanych posiłkow, zaczął znowu działać zaczepnie, i z 15totysiącznym korpusem ruszył ku *Koryntowi*. *Jusuf* Basza znalazł sposobność donieśienia mu, iż nie potrafi się długo trzymać; iż *Omer Vrione* miał dla jego wsparcia uczynienia dywersyi posunąć się ku *Misolungi*, kiedyby on wkroczył do *Liwadyi*; że doznawszy niespodzianego odporu, po rozproszeniu jego woyska, z garstką zaledwo cofnąć się zdołał. Gdy teraz, dodaje wspomniony list, *Jussuf* Basza ma odcięty wszelki posiłek, nic mu więc nie pozostaje, jak przyjąć kapitulacyą, którą mu grecy kilkakrotnie naprożno ofiarowali. *Churszyd* basza kazał spiesznie umacniać *Laryssę*, do czego mu oficerowie europeyscy pomagają: chce bowiem zimować w Tessalii.

Wiadomości rozmaite.

(z *Kur. Warsz.*) W *Warszawie* otrzymano wiadomość, o śmierci Hrabiny *Potockiey*, wdowie po Szczęsnym *Potockim*, dziedzicu *Tulczyna*, która w *Berlinie* życie zakończyła.

W *Stambule* była rewolucya, bez krwi rozlewu: były to zmiany urzędników państwa. Sułtan pozrzucał z urzędu wszystkich prawie swych doradców; oddalił nawet nayważniejszego swego faworyta, *Haleb Effendego*, czego się nikt nie spodziewał, a naybardziey faworyt sam nie mógł tego do myśli przypuścić.

Nowo narodzoney córce Xięcia następcy toskańskiego dano na Chrzcie ś. imiona: *Marya, Karolina, Augusta, Elżbieta, Wincentyna, Joanna, Józefina*.

Do *Rzymu* mają przybyć aktorowie francuzcy: Bogaty obywatel rossyyski P. *Demidow*, miał jakoby dla nich własnym kosztem wystawić teatr.

W ostatnią niedzielę, w kościele xx. Bernardynów w Warszawie, grał koncert na flotrawersie, 12letni Karol *Lange*, syn obywatela warszawskiego; doskonałość jego exekucyi powszechne wzbudziła podziwienie.

W *Nowym Yorku* przed 3ma laty umarł kapitan morski, który wiele zwiedził krajow w każdey części świata, i w każdey się ożenił; teraz zjechały się po sukcessyą 4 żony, to jest: śliczna biała angielka, oliwkowa indyanka, czarna murzynka, i śniada mulatka.

(z *Korr. Warsz.*) Król Jmć francuzki uchwałą d. 20 listopada zalecił powołać do służby 40,000 popisowych na rok 1822.

Przed rocią laty w *Londynie*, piwowarowi *Lundsley*, ukradziono 200 f. s. Niedawno przyszedł do niego niejaki *Weets*, przyznał się do kradzieży, i wrócił pieniądze, oświadczając, iż na chwilę ni miał spokoyności sumnienia.

(z *Kor. Hamb.*) Oddziały woyska wiary pod *Salinas*, *Archapakera*, i *Villa-Real* odniosły niejakie korzyści.

W *Saragossie* miał wybuchnąć nowy spisek przeciw konstytucyonistóm.

Listy z *Barcellony* liczbę woysk konstytucyynych podnoszą do 30,000 ludzi.

Merino ustawicznie się jeszcze snuje po gościńcu madryckim, i napada na poczty.

Piszą z *Bajonny* pod 23 listopada: Woysko wiary w Nawarrze postąpiło na przód, i ściga korpus *Torrijosa*, który d. 17 miał niejakie odnieść korzyści.

(z *Gaz. berl.*) W listach z *Bombay* pod 4 lipca donoszą o wylewie niższego *Gangesu*, w którym w *Bengalu* do 100,000 ludzi życie utraciło. Zbiór indigo niezmiernie się przez to zmnieyszył, i cena tego artykułu znacznie się podnieść będzie musiała.

Lord *Amherst* na 60 działowym okręcie, *Jowisz*, edzie do *Indyy*, gdzie ma bydź wielkorządzcą.

Przed 8mią dniami do Londynu przybyły, a 18 dni jak z *Quebeku* wyszedł, okręt, donosi, że niezmiernie cięzka zaczęła się tam zima.

Król Jmć Szwedzki 27 listop. do *Sztokolmu* powrócił.

Wolno drukować F. N. Golański Cł. Kom. Cens. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 148.

Wilno dnia 11 Grudnia Roku 1822 r. s.

PROSPEKT.

Muzyka od dawnych czasów, zdaniem światłych i nieuprzedzonych mężów, umieszczona jest w rzędzie naycelnieyszych i nayprzyjemnieyszych sztuk pięknych. Władza jey, jaką ma nad naszym umysłem, jest niezaprzeczona. Starożytni czuli jey dzielność, i pracowali nad jey ukształceniem. Grecy szczególniey w naywiększém ją mieli poważaniu. Ona wzbudzała ich serca do czynów chwalebnych, i zapalała w nich miłość do cnoty! Niezliczony szereg nowożytnych, a nawet współczesnych kompozytorów, do naywyższego doskonałości przyprowadził ją stopnia. Wiele szkół praktycznych, wydanych za granicą, przyczynia się dotąd z niewypowiedzianą korzyścią dla uczących się i uczących, do nabycia dobrego gustu, i wyborney, naytrudnieyszych sztuk, exekucyi.

Między naycelnieyszémi szkołami na Fortepiano, za granicą wydanémi, dwie dotąd mianowicie zasługują na szczególnieyszą wartość i uwagę:

Pierwsza szkoła jest Pani Mążeru (Montgeroult), która przez wynalezienie i otworzenie zupełnie nowey drogi, nierównie łatwieyszey i krótszey, dla wydoskonalenia się w muzyce, podług istotnych jey prawideł, przed wszystkiemi innemi szkołami otrzymała pierwszeństwo.

Druga szkoła praktyczna jest Karola Arnolda. Ta, nie tylko przez dobór naylepszych exercycyi, lecz nadto przez gustowne ich kompozycye, łączące w sobie wielki pożytek z przyjemnością, szczególnieyszą w oczach znawców i amatorów uzyskała wziętość.

W naszym kraju, nauka muzyki, znacznie już upowszechniona, okazuje gust i rozszerzone światło w narodzie. Ale ten piękny talent, żeby prawdziwie mógł się dadź uczuć młodemu, i rzetelny przynieść dla niego pożytek; wymaga nieodbicie jasnego wyłożenia początkowych prawideł, i zgłębienia, że tak powiem, z gruntu zasad nauki, w którey ważnieyszym jest przedmiotem praktyka, a niżeli teorya. Nierównie bowiem trudnieysze jest dobre wyexercytowanie palców: gdyż przy ciągłey pracy, ledwo w lat kilka można nabyć w nich mechanizmu, kiedy przeciwnie teoryi muzyczney, do grania potrzebney, łatwo i w krótkim czasie nauczyć się można. Żadnym zaś sposobem, bez dokładney szkoły praktyczney, bez światłego i biegłego nauczyciela, dokazać tego nie podobna.

Szkoła Pani Mążeru, nie będąc w języku oyczystym, przez to samo nie każdemu z Polaków jest użyteczną, nadto dla znaczney swey ceny trudną do nabycia niektórym bydź może. Ułatwienie takowych trudności, i chęć upowszechnienia w naszym kraju tylu pożytecznych wynalazków w muzyce, przez wspomnioną Panią Mążeru i sławnego Filda; są mi powodem do wydania ninieyszey szkoły praktyczney na Fortepiano. Usłużyć przeto, i rzetelny przynieść pożytek mym ziomkom, dopomodz amatorom muzyki, niemającym sposobności brania nauki od dobrych i wybornych mistrzów, wyprowadzić ich z drogi tak łatwey, a tyle błędney! w tém co się nazywa dzisiay talentem exekucyi; oto jest właśnie istotny dzieła mojego zamiar.

To, co z własnego, przez lat kilkanaście, doświadczenia poznałem, że jest prawdziwie dla uczącego się pożyteczne: to, co stosownego do mojego przedmiotu, w naywybornieyszych dziełach: Pani Mążeru, PP. Arnolda, Karola Czérny, Filda i innych, znalazłem; to nakoniec, com z ust sławnego Filda słyszał, i z jego światłych nauk skorzystał; który nowy gust, tyle naylepszych sposobów w układzie palców utworzył, i wcale oryginalny rodzay exekucyi odkrył; to wszystko dla pożytku uczących się muzyki, obojey płci, rodaków, w przyzwoity porządek ułożywszy; pod sąd publiczności oddaję. Wielka to będzie dla mnie za pracę moję nagroda, jeżeli ta szkoła, jak kolwiek względ w oczach znawców znaydzie; a nade wszystko, jeżeli rzetelnie pożyteczną dla uczących się i uczących stanie.

Tytuł i rozkład dzieła są następujące:

SZKOŁA PRAKTYCZNA NA FORTE-PIANO,

Prowadząca stopniami, od pierwszych początków, do naywiększych trudności, z którey, mało znający muzykę, mogą się wydoskonalić. Zawierająca przy tém prawidła dobrego układu palców (doigté) *według metody Pani Mążeru i sławnego Filda, zbiór trudnych passażów wyjętych ze wszystkich koncertów i innych dzieł kompozycyi Filda, na których jest napisany własny jego układ palców* (doigté), *opisanie nakoniec niektórych prawideł Teoryi, ułożona z dzieł naysławnieyszych Autorów.*

C Z Ę Ś Ć   P I E R W S Z A.

Rozdział 1. O pozycyi korpusu, dobrym trzymaniu rąk, i wyborze dla uczniów instrumentu.

Rozdział 2. Zawiera sto elementarnych exercycyy, ułożonych z pięciu klawiszów, dla nabycia łatwości równey w każdym palcu obu rąk, i trzymania ich w dobrey pozycyi, tudzież ażeby się palce swobodnie między sobą odłączały.

Rozdział 3. Gamy ze wszystkich tonów major jako i minor, przez oktawy, decymy, i sexty. Także Gamy kromatyczne przez oktawy, decymy, sexty i tercye minor.

Rozdział 4. Sto exercycyy, równie jak na prawą tak i na lewą rękę, dla nabycia mechanizmu i łatwości w przekładaniu palców w różne pozycye, tudzież dla nabycia w nich siły.

Rozdział 5. Zbiór trudnych passażów, wyjętych z dzieł naysławnieyszych autorów, dla wyexercytowania rąk, w różnych zmianach i poznania prawideł układu palców (*doigté*) według metody Filda.

Rozdział 6. Gamy podwóyne dyatoniczne, i kromatyczne, tudzież exercycye, szczególnie dla czwartych i piątych palców w celu nabycia równey z innemi łatwości i siły.

C Z Ę S C   D R U G A.

Rozdział 7. Zbiór naytrudnieyszych passażów, wyjętych ze wszystkich koncertów i innych dzieł kompozycyi Filda, z własném jego oznaczeniem układu palców (*doigté*).

Rozdział 8. O tryllach pojedyńczych, podwóynych, i potróynych, wynalazku Filda, tudzież o mordendach różnego rodzaju.

Rozdział 9. O praktyce, i o nayłatwieyszym a prędkim sposobie uczenia się dobrze grać na Fortepiano.

Rozdział 10. O guście, akcentach, i innych znakach do tego przedmiotu należących.

Rozdział 11. O pedałach, i stosownem ich użyciu, z ostrzeżeniem: że niewłaściwie niektórzy nazywając pedał forte (który się nazywa po francuzku *grande pedale*) z tey przyczyny, fałszywie go biorą. Rozumiejąc bowiem, przez to nazwanie, że ten pedał zrobiony jest dla grania forte, a używając go niestosownie; naybardziey tém psują sztukę.

Rozdział 12. Opisanie historyczne muzyki, o starożytnych i współczesnych sławnieyszych autorach, ich guście i wynalazkach, o kompozycyi oryginalney sławnego Pitagoresa, który przez rachuby matematyczne, wyrzucił z muzyki wszystkie dyssonansy, czyli tony fałszywe, i pierwszy podniósł muzykę do zaszczytnego znaczenia sztuki, to jest: oparł jey naukę na pewnych zasadach i prawidłach. O poprawieniu takowey muzyki przez Arystoxena, wprowadzeniu dyssonansów, i wydoskonalaniu jey stopniami przez innych autorów. Wykład przyczyn: na co są potrzebne w muzyce dyssonansy, i dla czego nie można się bez nich obeyść? chociaż te będąc tonami fałszywemi, naygłównieyszemi są nieprzyjaciółmi muzyki. Opisanie dla czego strony mosiężne, mające nierównie mocnieyszy ton od stron baranich, mnieyszą jednak, niżeli ostatnie, sprawiają nam przyjemność. Porównanie naostatek muzyki z malarstwem.

Dzieło to wydane będzie po polsku obok z tłumaczeniem francuzkiém, ze wszelką starannością i na pięknym papierze. Cena prenumeraty na exemplarz jeden sześć rubli srebrnych z góry. Prenumerata przyymuje się w Wilnie, w xięgarni Uniwersyteckiey u JP. Zawadzkiego. Za okazaniem biletu, po ukończeniu druku, oddane będą exemplarze. Osoby mieszkające odlegle od Wilna zgłosić się raczą listownie do wspomnioney xięgarni, którym odesłane będą exemplarze przez pocztę, natychmiast po wydrukowaniu.

Na to dzieło przyymować się także będzie prenumerata:
w Krzemieńcu u Glücksbergą.
w Warszawie u Zawadzkiego i Węckiego, także u Glücksberga.
w Krakowie u Józefa Mateckiego, także Ambro: Grabowskiego.
we Lwowie u Karola Pfaffa, także u Karola Wilda.

J. Kozłowski.

---

1 *Niżey podpisany ma honor donieść Szanowney Publiczności, iż po powrócie swoim z wojażu gotów, jest w każdym razie, potrzebującym, sztuką swoją służyć, a razem uwiadamia, iż obrał sobie mieszkanie na ulicy Ostrobramskiey w domie Mejerowey naprzeciw kościoła ś. Kazimierza. Lôffler Dentysta.*

---

o Z b i e g a c h.

2 Od Minskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectwa, aresztanci: Eugeniusz Sokołow, Alexander Kożyn, Bazyli Kotlarow, Andrzey Zaworoniew, Teodor Iwanow, i Jan Arapow, którzy na examinie powiadali siebie bydź poddanymi: Sokołow i Kożyn Kostromskiey gubernii, ze wsi Nikolska, obywatela Piotra Kuroczkina Tytularnego Sowietnika, mieszkającego w mieście Wołogdzie; Kotlarow Ekaterynosławskiey gubernii Wiercho-dnieprowskiego powiatu, obywatela Szarowa, z majątku Szara Słoboda; Zaworotniew Kamieniec podolskiey gubernii, bałtyńskiego powiatu, obywatela Hetmana Rzeuskiego, ze wsi Wielkiego Baudarowa; Iwanow rodem z Taurydkiey gubernii z miasta Oleszek, oddalony ze stanu duchownego, i Arapow niepamiętający mieysca swego urodzenia; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu dnia 29 augusta 1807 roku, uznani za włoczęgów i oddani do służby woyskowey; przymioty pomienionych włoczęgów: Sokołow wzrostu 2 arsz. 6 ½ wier., twarzy podługowatey czystey, nosa średniego, oczu szarych, włosow rusych, mówi czysto, od urodzenia lat 20; Kożyn wrostu 2 arsz. 5¾ wiersz., twarzy podługowatey czystey, nosa małego, oczu ciemnorusych, włosow światłorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 18; Kotlarow, wzrostu 2 arszyny 5½ wier. twarzy podługowatey czarniawey, nosa długiego

z garbem, oczu karych, włosow czarnych, mówi czysto, od urodzenia lat 30; Zaworotniew, wzrostu 2 arsz. 6½ wiers., twarzy małey sucharlawey, nosa cienkiego ostrego, oczu światłorusych, włosow ciemnorusych, od urodzenia lat 32; Iwanow, wzrostu 2 arsz. 6 wiers., twarzy okrągławey ospowatey, nosa długiego cienkiego, oczu szarych, włosow światłorusych, od urodzenia lat 27; i Arapow, wzrostu 2 arsz. 4 wierz., twarzy podługowatey czystey nieco trędowatey, nosa szerokiego, oczu szarych, włosow światłorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 22; a zatem jeśli pomienieni włoczęgi okażą się do kogokolwiek należącymi, aby ten z prawnemi o przynależeniu ich dowodami, prosił, gdzie należy, w zakreślonym prawami terminie, o kwit na policzenie za rekrutow. Dnia 29 listopada 1822 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz

P o z e w.

3 *Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.*

Urodzonym Woyciechowi Pusłowskiemu Aktualnemu Stanu Konsyliarzowi Marszałkowi Słonimskiemu i orderow Kawalerowi, Karolowi Frydeřykowi Schede aptekarzowi Grodzieńskiemu, Antoniemu Grodkowskiemu, Józefowi Szadkiewiczowi, Piotrowi Zabie Regentowi Granicznemu Lidz., Ludwikowi Czartoszewskiemu Szambelanowi b. Dworu Pol., oraz wszystkim kredytorom i pretensorom do funduszow zesz. Antoniego Narkiewicza Kapitana b. Woysk Pol. przychodzić mogącym, tudzież Zofii Narkiewiczównie Kapi. b. Woysk Pol., przy assystencyi prawnych opiekunow, Michała Witanowskiego sekretarza szlacheckiego Guber. Grodzeń., Franciszka Jelskiego i Jerzego Kuncewicza Pisarza Grodz. Lidz., pozew przed Sąd Ziem. ptu. Lidz. na kadencyą Ś. Trzy Królską w roku następnym 1823 sądzić się mającą, na jednoczasowe ze wszystkiemi i o wszystko rozprawienie się, a to stosownie do remissyynego dekretu sądu Gł. Grodz. 1822 7bra 28 zapadłego, i do dalszych na sądzie złożyć się mających dowodow z instancyi: UUr. Ignacego tylko jako męża i assystenta, a Teressy z Sokołowskich primo voto Narkiewiczowey a teraz Grabskiey Sędziny ziem. lidz. jako aktorki, wynosi się z następney rzeczy. Zeszły Antoni Narkiewicz kapitan woysk pol. od Ur. Woyciecha Pusłowskiego aktualnego stanu Konsylijarza i kawalera, nabywszy majątek Dworzyszcze z przynależnościami w powiecie Lidz. położony, i opłaciwszy umówioną summę i stawszy się dziedzicem, zawinił żałującey za Dokumentem obligacyyno zastawnym w r. 1812 marca 7 wydanym a 1814 8bra 17 w Ziemstwie Grodzieńskim aktykowanym zł. pol. 120,000, za życia zaś i po zeyściu Kapitana Narkiewicza zall. wielu jego kredytorow, z obligowemi pretensyemi przychodzących, własnym uspokoiła funduszem i na każdą pretensyą prawny otrzymała przelew, z tych tedy dwóch źrzódeł stała się naypierwszą i nayważnieyszą do majątku zeszłego Antoniego Narkiewicza Kapitana kredytorką i pretensorką, a mając słuszne i niezaprzeczone prawa szukać satysfakcyi na Dworzyszczach, gdy z mocy Ukazu Rządzącego Senatu r. 1821 apr. 21 wyszłego, aktorstwo majątku Dworzyszcz obżał. Pusłowskiemu powracającego, a stąd gdy tracąc ewikcyą ziemną za należności swoje widzi się w konieczney potrzebie wrócić się do wszelkich innych funduszów, własność dłużnika zeszłego Kapitana Narkiewicza składających, to jest do summy przez nieżyjącego Narkiewicza obżał. Konsyliarzowi Stanu i Kawalerowi Woyciechowi Pusłowskiemu za Dworzyszcze opłaconey, i do dalszych summ u różnych osób znaydujących się, a jako na zawinione w r. 1812 marca 7 zł. 120,000 zeszły Narkiewicz wskazał ewikcyą na Dworzyszczach, tak teraz, gdy taż ewikcya nieruchomego majątku z mocy ukazu Rządzącego Senatu ustępuje z widoku, przeto summa u obżł. Pusłowskiego znaydująca się, z opłaty przez zeszłego Narkiewicza za Dworzyszcze wynikła, w odpowiedzi dla żał. dell. służyć powinna. Osóbno obżał. W. T. Karol Fryderyk Schede aptekarz Grodzieński w r. 1818 przyjąwszy z rąk żał. obligi od różnych osób zeszłemu Narkiewiczowi na czer. zł. 2669 i rub. sr. 724, tudzież różne assekuracye, przelewy, kwity na znaczne summy jak wyświeca manifest przez żał. w r. 1822 jan. 28 przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Lidzkiego zaniesiony, dotychczas ani żał. samey, ani mężowi nie wydajesz, i niewolnym sposobem u siebie zatrzymujesz, a tem samem staje się przeszkodą do uzyskania należności za obligami u siebie utrzymywanemi, oraz niedozwalasz mogących się z różnemi, z tego względu czynić rozrachunkow, i żał. dell. na liczne narażasz szkody i straty, nadto gdy obżał. kredytorowie zeszłego Narkiewicza Kapitana, pozywając żał. do różnych Guberni i juryzdykcyi na koszta żał. narażaliście, przeto dla uzyskania jednego Sądu na jednoczasową rosprawę ze wszystkiemi i o wszystko, udali się do Sądu Gł. 2go Depar. Grodz. który dekretem remissyynym 1822 7bra 28 ogłoszonym, uznając przyyście żał. za sprawiedliwe, forum w Sądzie Ziemskim Powiatu Lidz. przepisał, żał. dell. jako za naypierwszą pretensorkę, kredytorkę i zastawniczkę do funduszow zeszłego Narkiewicza Kapitana uznał, pretensye Zał. podług przepisow kons. 1588, 1726 i 1764 o zastawnikach piszących, rozsądzić zalecił, i we wszystkiem satysfakcyą dla Zał. domierzyć poruczył, z tych tedy wyszczegulnionych powodow Zalca w assystencyi męża swojego udaje się do Sądu Ziem. Ptu. Lidz. i prosi mianowicie o zatwierdzenie Dokumentu Zał. służącego, w roku 1812 marca 7 od zeszłego Narkiewicza na złot. 120,000 wydanego. O aprobatę dalszych Zał. należnościow z funduszow zeszłego Narkiewicza uzyskać się powinnych, a zusatysfakcyonowania i opłaty kredytorow z własnego majątku Zał. nastałych i w mających się produkować przelewach znaydujących się. O uznaniu Zał. za naypierwszą pretensorkę i zastawniczkę do funduszow kapitana Antoniego Narkiewicza. O wskazanie dla Zał. satysfakcyi na summie u Obzał. Aktualnego Konsyliarza Stanu i Kawalera Woyciecha Pusłowskiego znayduiącey się, i na wszelkich po zeszłym Narkiewiczu jakichbądźkolwiek odkrytych i odkryć się mogących pozostałych funduszach, a to w kapitałach, procentach i expensach prawnych, O przyjęciu dowodow na znikczemnienie iednych, na umnieyszenie drugich, pretensyow różnych osob do majątku zeszłego Narkiewicza przypowiadających się, o powrót przebieranych nad prawo zakreślających się procentow, czyli o rozciągnienie rygoru icznych ukazow Naywyższych na tych ktorzy lichwiarskie brali prowizye. O zmassowanie wszełkich i w różych gatunkach funduszow zeszłego kapit. Narkiewicsa, o zrealizowanie pretensyow

Zał. jakie tylko w dowodach przyniesione będą. O zliczenie rzetelnych zeszłego Narkiewicza zawinień dla różnych osob; poczem, o uznanie Zał. na zmasowanych funduszach debitora jako zastawney possesorki podług dokumentu 1812 marca 7 d. remissy Sądu Gł. 1822 7bra 28, a w dalszych pretensyach o przeznaczenie dla Zał. pierwszości i lepszości w naznaczyć się mającey exdywizyi na majątek Narkiewicza, a przed tem wszystkim o naznaczenie komportacyi na wszystkich obżał., wszelkich dokumentow, praw, obligow, kart, karteczek, rewersow, kwitow, listow czyli korrespondencyy z zeszłym Narkiewiczem utrzymywanych na regestrze regularnie sporządzonym, z czterotygodniową persystencyą pod karami sprzeciwieństwa, o zalecenie obżł. Karolowi Fryderykowi Schede, aby extradował wszystkie obligi, assekuracye, kwity, rewersa, przelewy ktore żal. delat. w r. 1818 w ręku jego złożyła, a jeśliby obżł. one zatracił, lub przez upornie chciał powrócić, o zawądzenie na obżł. wszystkich summ i pretensyy, podług obligow i dowodow w manifeście 1822 janu. 28 wyrażonych. O uznanie w tem względzie naybogoboynieyszey dla żał. przysięgi, w dowodzie złożenia w ręku obżł Schedy dokumentow teraz poszukiwających się, o bliższość do dowodu i odwodu, o expensa prawne i o to wszystko, co czasu sprawy proszonem będzie, z wolną żałoby poprawą.

1822 9bra 30. Woźny świadczę, iż tego pozwu z instancyi W Teressy Grabskiey Sędziny Ziem. Lidz. w assystencyi męża czyniącey przed Sąd Zie. Lidz. wyniesionego, kopii dwie, jedną W Karolowi Frydrychowi Schede Aptekarzowi Grodzień. oczewisto w ręce podałem, a drugą W Antoniemu Grodkowskiemu na schedzie jego w kamienicy po dalkowskiey z exdywizyi wydzieloney, położyłem. Antoni Ponikwicki W. Sądu Gł. 2. De. Gu. Lit. Gr.

Roku 1822 mca 9bra 30 dnia. Przed Aktami Ziem. Ptu Grodzień. stawając osobiście woźny JP Antoni Ponikwicki, takową relacyą powyższego pozwu Urzędownie zeznał i na to się w xiędze zeznań własnoręcznie podpisał. Przyjąłem zeznanie i że jest w Aktach świadczę. Michał Bartoszewicz Ziemski Grodzieński Regent.

Raku 1822 miesiąca xbra 1 dnia Woźny Jego Imperatorskiey Mości świadczę, iż tego pozwu kopii cztery zgodne z ninieyszym autentykiem w sprawie JWJmć Pani Teressy z Sokołowskich primi voti Narkiewiczowey a teraz Grabskiey Sędziny w assystencyi męża WJmć Pana Ignacego Grabskiego Sędziego Ziem. Powiatu Lidzkiego 1dną JW. Woyciechowi Pusłowskiemu aktualnemu Stanu Konsyliarzowi w Lidzkim w majętności Dworzyszczu; 2do WJmć Panu Jerzemu Kuncewiczowi czynnemu opiekunowi nieletniey Zofii Narkiewiczówny Kap. b. Woysk Pol. w mieście Lidzie w domie własnym; 3cią WJmć Piotrowi Zabie Regentowi Gran. Ptu Lidz. takoż w mieście Lidzie w domie Woyta Paciwskiego; 4tą WWJmć Panom Józefowi Szadkiewiczowi, i Ludwikowi Czartoszewskiemu Szam. b. Dworu Pol. do drzwi Sądowych przed Sąd Ziemski Powiatu Lidzkiego popodawałem, i przybiłem, i o rozprawie zawiadomiłem. Dat jako wyżey. Michał Wincza Woźny Ptu Lidz.

Roku 1822 decembra 1 dnia przed Aktami Ziemskiemi Ptu Lidz. osobisto stanąwszy Woźny wyżey podpisany ten kwit relacyyny pozewny urzędownie zeznał, przyjąłem, w Akta umieściłem, o zgodności z księgami świadczę.

Jakób Różyc Halicki Pisarz Ziem.

Takowy pozew wolno drukować Inspektor Części 1 de Pertez.

---

3. Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Wzięty w Rosieńskim powiecie za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek Jakób Limont, który na examinie powiadał, że jakoby urodził się w Gubernii Kurlandzkiey, Bowskim powiecie, w miasteczku Mełot, za nieokazaniem dla potwierdzenia tego naymnieyszego dowodu, na mocy ukazu Rządzącego Senatu 1807 r. augusta 29 dnia, i podług rezolucyi Rządu dnia 25 listopada teraźnieyszego 1822 r. daney, uznany za włoczęgę, a po uwiadomieniu Wileńskiey Gubernialney Rekruckiey Kommissyi, że on dla starości lat, ani do służby woyskowey, ani do robot w twierdzach, nieokazał się zdatnym; więc podług tego Rządzącego Senatu Ukazu, dla użycia jego do posyłek pod wiedzę Wileńskiey Izby Powszechney Opieki, odesłany przy Kommunikacyi tegoż Rządu 25 listopada do tey Izby, a zatem właściciel, albo gromada, do kogo on należy, albo rodzeństwo, jeśli je ma, dla odebrania tego Limonta zechcą jawić się do pomienioney Izby, z dostatecznemi dowodami, sami, albo wysłać do tego prawnie umocowanego plenipotenta. Przymioty pomienionego Limonta wzrostu 2 arsz., twarzy podługowatey, nosa średniego, oczu szarych, włosow ciemnorusych, od urodzenia lat 45. Dnia 30 listopada 1822 r.

Assesor Nowicki. Sekretarz Wierzbicki.

---

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Ziemską Upitską w roku 1822 7bra 25 dnia nastałą, dla rozdzielenia między wierzycieli majątku Birzeł w Pcie Upitskim położonego do W. Ferdynanda Alexego Staniewicza b. Assesora należnego, do mieysca tąż remissą przepisanego przybywszy, administracyą onego, komportacyą dokumentów i czynność jeometrom spełnić przeznaczył, a po ułatwieniu tego wszystkiego, co ostateczną rozprawę uprzedza, oną do dnia 10 januaryi 1823 roku odłożył, żeby więc pretensorowie i kredytorowie pod obawą amissyi swoje dowody w ostatecznym terminie jawili, tę wiadomość ogłasza. Dat 1822 mca 8bra 12 dnia Birzełły.

Wolno drukować Jan Olechnowicz Prezydent Ziemski Upit. Exd.

---

3. Woreczek safianowy żółty z dwóma kluczykami, i sakiewką zieloną z zameczkiem złotym, zgubiony na placu przy Katedrze, gdy odniesiony do pałacu Wańkowiczow na pierwsze piętro będzie, nadgrodę odbierze.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 8 grudnia: rubel srebrny 3 rub 78½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 54, stary r. 11 kop. 35, imperyał r. 56 kop 75.

Obserwacye moterologicane.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.			Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 9	średnia	27 cal.	11,43	lin.	— 2 66	stopni	Zachodni	Snieg
	dnia 10	średnia	27 —	11,33	—	— 3 41	— —	Poludn. Zachodni	Pochmurno
	dnia 11	godz. 8	27 —	4.7	—	— 1,25	— —	Poludn. Zachodni	Snieg